

Nadchodzi „dedolaryzacja”?

18 października 2018

Państwa znajdujące się w bardzo złych relacjach ze Stanami Zjednoczonymi zamierzają poddać się procesowi „dedolaryzacji”, a więc zminimalizowania znaczenia dolarów amerykańskich w przeprowadzanych przez nie transakcjach międzynarodowych. Jak na razie przygotowania do takiego kroku są najbardziej zaawansowane w Rosji i Wenezueli, które zamierzają używać do wspomnianego celu przede wszystkim waluty euro lub swojego narodowego pieniądza.



Rosyjskie media poinformowały, iż tamtejszy rząd od początku października opracowuje plan odejścia od rozliczania się w dolarach. Jak na razie istnieją pewne rozbieżności pomiędzy resortami gospodarki oraz finansów, tym niemniej wiadomo, że Rosja nie wprowadzi całkowitego zakazu używania amerykańskiej waluty do transakcji finansowych. Zamiast tego rządzący zamierzają oferować głównie preferencje podatkowe dla przedsiębiorstw, które zdecydują się rozliczać eksport swoich towarów w euro, juanach i rublach, oczywiście w zależności od pochodzenia swoich kontrahentów.

Na podobny krok decyduje się także Wenezuela. Tamtejszy rząd poinformował bowiem, że w z powodu nielegalnych jego zdaniem

sankcji międzynarodowych, kraj ten nie jest już w stanie rozliczać handlu międzynarodowego w dolarach. Na wenezuelskim rynku papierów wartościowych wszystkie transakcje mają więc być rozliczane w walucie euro, zaś do grudnia wenezuelskim obywatelom sprzedane zostaną blisko dwa miliardy euro po rzeczywistych kursach wymiany, a nie tych oferowanych przez instytucje dopuszczające się działań spekulacyjnych.

Zdjęcie: [JESH00TS](#) (CC0)

Na podstawie: Kommersant.ru, BNamericas.com

Źródło: [Autonom.pl](#)